



Niedziela 29 stycznia 2012  
59 Światowy Dzień Trędowatych

### Apel prezesa Fundacji Polskiej Raoula Follereau

To chrześcijaństwo z jednostki uczyniło osobę.  
Wystąpiło w obronie dziecka,  
„do którego należy królestwo niebieskie”.  
Przekłęło wojny i je ograniczyło,  
a przecież miało władzę, by je prowadzić.  
Zbudowało szpitale i szkoły.  
Z prawa solidarności uczyniło akt miłości.  
Leczyło, pocieszało i niosło ulgę  
bez wytchnienia, przez dwadzieścia wieków,  
w imię Ubogiego, który powiedział:  
*Miłujcie się nawzajem.*  
Raoul Follereau

Trąd jest jedną z najstarszych i najstraszniejszych chorób, jakie zna ludzkość. Nic dziwnego, że wpisał się w naszą świadomość jako synonim największego nieszczęścia, jakie może spotkać człowieka. Przez całe stulecia trędowaci byli izolowani, wyrzucani poza margines życia społecznego i rodzinnego. Nie do przecenienia w dziedzinie opieki nad trędowatymi jest dzieło Kocioła katolickiego. Pierwsze leprozoria, przytułki i szpitale, które pojawiły się w średniowiecznej Europie były dziełem ówczesnych zakonów. Później, w ramach działalności ewangelizacyjnej trędowatymi w dalekich krajach zajmowali się najodważniejsi misjonarze. Wśród nich byli ludzie święci, gotowi dla miłości bliźniego oddać swoje życie. Dziś również nie brakuje osób świeckich i zakonnych, które w imię Chrystusa niosą pomoc trędowatym. Ustanowiony w 1953 roku przez Raoula Follereau Światowy Dzień Trędowatych jest okazją dla każdego z nas do włączenia się w to wielkie dzieło.

Trąd jest dziś chorobą uleczalną. W ciągu ostatnich trzydziestu lat blisko 14 milionów chorych odzyskało zdrowie. Mimo to, w strefach głodu i ubóstwa żyje jeszcze blisko ćwierć miliona trędowatych. Co dziesiąty z nich, to dziecko poniżej 14 roku życia. Największe skupiska trądu znajdują się w Azji Południowo-Wschodniej. Trąd nie rozpoznany i leczony w porę powoduje ciężkie okaleczenia i degradację organizmu. Dlatego wśród wyleczonych z trądu około trzech milionów, to ludzie trwale okaleczeni, niezdolni do własnej egzystencji, pozostający w specjalnych ośrodkach prowadzonych między innymi przez polskich misjonarzy.

Wśród największych instytucji niosących pomoc trędowatym są rozsiane po całym świecie fundacje, stowarzyszenia i ośrodki skupione w ruchu Follereau. Ich funkcjonowanie opiera się w głównej mierze na funduszach zebranych przed kościołami w ostatnią niedzielę stycznia. Dlatego, jak co roku, apelujemy o wsparcie ich działań. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na funkcjonowanie ośrodków, diagnostykę, terapię oraz badania naukowe, które pomogą w całkowitym wyeliminowaniu tej strasznej choroby.

dr Kazimierz Szalata  
prezes Fundacji Polskiej Raoula Follereau  
fundator Międzynarodowej Unii RF

Fundacja Polska Raoula Follereau nr konta: **87 1240 1082 1111 0000 0387 2932** z tytułem wpłaty „TRĄD”

więcej na stronie internetowej: [follereau.org](http://follereau.org)  
kontakt: [fundacja@szalata.pl](mailto:fundacja@szalata.pl) tel. 502 06 74 20  
na zdjęciu s. Paulina z Centre Chabot w Kamerunie ze swoją podopieczną Marią.